

Rozmowa z François-Xavier Moserem, Prezesem Grupy Saint-Gobain w Polsce, na łamach portalu Teraz Środowisko.

Budynki jednorodzinne są kluczem do podniesienia efektywności energetycznej

Podczas gdy samorzady zaangażowane są w termomodernizację budynków publicznych, połowa domów mieszkalnych w Polsce w ogóle nie została zaizolowana, a większość pozostałych ma izolację poniżej norm - mówi François-Xavier Moser, prezes Grupy Saint-Gobain w Polsce.



François-Xavier Moser
Prezes Grupy Saint-Gobain w Polsce

Teraz Środowisko: Samorzady są w ostatnich latach bardzo zaangażowane w podnoszenie efektywności energetycznej w gminach. Jak Pan ocenia prowadzone działania?

François-Xavier Moser: Każde działanie mające na celu ograniczenie zużycia energii oraz poprawę jakości powietrza jest słuszne. Problem w Polsce polega na tym, że samorzady realizują przede wszystkim remonty budynków publicznych - urzędów, szkół, szpitali - a te stanowią bardzo mały odsetek wszystkich budynków. Potrzebne są zachęty, programy i pomoc finansowa dla budynków prywatnych, zwłaszcza jednorodzinnych. Weźmy przykład województwa mazowieckiego. Wg Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań z 2011 roku (opublikowanego w 2013 roku), mieliśmy na jego terenie 249 839 budynków jednorodzinnych oraz 39 603 budynki wielomieszkalniowe. Liczby te pokazują, gdzie należałoby położyć punkt ciężkości.

TŚ: Czy mieszkańcy przyjęliby wyższe standardy budowania pozytywnie?



FXM: Zależy, czy mówimy o budownictwie nowym, czy o renowacji już istniejących budynków. W pierwszym przypadku ważna jest komunikacja, edukacja społeczeństwa. Koszty budowy niskoenergetycznego budynku są zaledwie 4 proc. wyższe, ale stawiający nowy dom Kowalski nie zawsze wie, co zyskuje. Oszczędność prądu czy ogrzewania można łatwo skalkulować. Ale wiele osób nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo zmieni się komfort ich życia np. dzięki dobrej izolacji akustycznej. Albo że pewne materiały są nie tylko bardziej przyjazne dla środowiska, ale także dla zdrowia ich dzieci. Wysokie standardy wychodzą na dobre wszystkim, tylko społeczeństwo niekoniecznie o tym wie.

TŚ: A jak wygląda dziś poziom termomodernizacji istniejących budynków?

FXM: Weźmy ponownie przykład województwa mazowieckiego. Wedle danych tego samego Spisu Ludności, 60 proc. budynków zostało wzniesionych przed 1988 rokiem, a 78 proc. - przed 2002 rokiem. Istotne zmiany w przepisach dotyczących zapotrzebowania na energię nastąpiły dopiero po 1997 roku - z czego wniosek, że zdecydowana większość mazowieckich budynków nie spełnia aktualnych wymagań. Większość z nich to budynki prywatne.

Termomodernizacja wiąże się z dużymi kosztami, brakuje programów wsparcia finansowego - np. dedykowany tej dziedzinie program Ryś nigdy nie wszedł w życie. Z danych GUS wynika, że około 50 proc. budynków mieszkalnych w Polsce zostało zaizolowanych termicznie, ale niestety poniżej poziomu optymalnego. Ocieplenie budynków już ocieplonych jest kosztowne, dlatego warto skupić się przede wszystkim na budynkach dotychczas niezainstalowanych. Jest więc jeszcze bardzo dużo do zrobienia, a rola samorządów jest tutaj olbrzymia.

TŚ: Jak można by to zmienić?

FXM: Prowadząc kampanie informacyjne. Edukując. Wprowadzając dotacje, pożyczki, ulgi podatkowe. Tak działa to np. we Francji albo w Austin w stanie Teksas, gdzie realizowany jest kompleksowy system grantów, obejmujący nie tylko efektywność energetyczną budynków, ale także oszczędność wody czy zarządzanie odpadami. W Polsce brakuje jeszcze takich zachęt, mimo obietnic Ministerstwa Rozwoju. Z kolei mieszkańcy za mało wymagają. Potrzeba więc zwiększenia świadomości, a równocześnie środków na realizację najbardziej naglących prac.

TŚ: Czy jest to główny powód, dla którego nie udało się nam osiągnąć celu poprawy charakterystyki energetycznej budynków, zawartej w ustawie?

FXM: Z pewnością brak zachęt i pomocy odgrywają tu ważną rolę. Ale oprócz tego powinniśmy usprawnić istniejące procesy. Na przykład niewiele osób wie, że może wystąpić o świadectwo charakterystyki energetycznej budynku. To minimum informacji, które moglibyśmy zdobyć na temat naszego miejsca zamieszkania. Saint-Gobain postuluje też stworzenie bardziej dynamicznego narzędzia, które



nazywamy roboczo „indywidualnym paszportem termorenowacji budynku”. Miałyby ono pokazywać wieloaspektowe korzyści z podejmowanych działań, jak oszczędność energii, komfort, redukcję emisji CO₂, jakość powietrza zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz.

TŚ: Pomysł ten doskonale idzie w parze z bardzo globalnym podejściem Saint-Gobain do budynków.

FXM: Tak. Bo nie chodzi o to, żeby wymienić okno lub zaizolować poddasze, tylko o znalezienie najbardziej efektywnych rozwiązań, które podniosą komfort mieszkańców domu. A dzieje się to w pierwszej kolejności poprzez odpowiednio dobrane do naszej sytuacji działania, jak docieplenie ścian, izolacja dachu, wymiana okien i drzwi, zmiana systemu ogrzewania czy odpowiednia wentylacja.

Jednak te pozornie proste działania mogą zostać odpowiednio wzmocnione doborem materiałów i produktów. Bo dzisiaj szyba okienna nie jest po prostu kawałkiem szkła. Jest ona efektem wieloletnich badań i innowacji, które dostosowały ją do wszystkich możliwych warunków klimatycznych, do pozycjonowania domu w terenie wobec kierunków świata, do jego konstrukcji. Są szyby odbijające ciepło, mające powłoki niskoemisyjne; niedawno powstały szyby grzejące, a nawet szyby samoczyszczące. Rozwój i innowacja dają nam nieograniczone możliwości podnoszenia komfortu życia mieszkańców - co ma tym większe znaczenie dla poprawy efektywności energetycznej wtedy, kiedy to nie ekologia jest głównym motorem podejmowanych decyzji.

Rozmawiała **Marta Wojtkiewicz**
Dyrektor rozwoju

Link do strony: <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/Budynki-jednorodzinne-kluczem-do-podniesienia-efektywnosci-energetycznej-3914>